

WIADOMOŚCI BANKU POLSKIEGO

(Drukowane jako rękopis).

Rok II.

WARSZAWA, DNIA 31 MARCA 1925 R.

Nr. 6.

TREŚĆ:

Upoważnienie Banku Polskiego do wysyłki zagranicę walut, str. czeków i t. p. bez specjalnego zezwolenia władz skarbowych . . . 61	Informacje Kredytowe str. 63
Wystawianie czeków dotacyjnych przez kasy skarbowe w kwotach podzielných przez 100 61	Fałszywe banknoty 5- 10- i 20-dolarowe 64
Wycofanie z obiegu 50-markowych biletów Banku Rentowego (Rentenbank) 61	Pierwszy bilans austriackiego banku emisyjnego w szylingach . . . 65
Dalsze wydawanie przez Oddziały Banku Polskiego zezwoleń na wywóz walut obcych zagranicę 62	Rola pokrycia złotego w Banku Austriackim i Polskim 66
Liczenie prowizji domicylowej 62	Wkłady 68
Indywidualna ocena skupowanych dewiz 62	Zmiany w urzędowej stopie dyskontowej 68
	Powrót Anglii do waluty złotej 69
	Stosunek rządu do Banku Emisyjnego 71
	Kontyngent monet srebrnych i bilonu 71
	Amerykańskie pożyczki zagraniczne 72

Upoważnienie Banku Polskiego do wysyłki zagranicę walut, czeków i t. p. bez specjalnego zezwolenia władz skarbowych.

(Dział XII Spisu Okólników).

Ministerstwo Skarbu pismem z dnia 19 marca 1925 r. Nr. DOP/633/II upoważniło Bank Polski i jego Oddziały do dokonywania wywozu, względnie wysyłek pocztą zagranicę efektywnej waluty, tak zagranicznej jak i polskiej w opakowaniu, opatrzonym urzędowymi pieczęciami Banku Polskiego, oraz do dokonywania wysyłek zagranicę pocztą w listach zwykłych, poleconych lub wartościowych czeków, przekazów, weksli i t. p. walorów bez każdorazowego uzyskiwania na ten cel specjalnych zezwoleń władzy skarbowej.

Uprawnienie powyższe Oddziały mogą wykorzystać jedynie przy wysyłaniu zagranicę wartości, stanowiących własność Banku Polskiego, w żadnym razie jednak nie z polecenia i na rachunek klientów.

Wystawianie czeków dotacyjnych przez kasy skarbowe w kwotach podzielných przez 100.

(Dział VIII Spisu Okólników).

Pismem z dnia 21 marca 1925 r. L. DK/1026/WAK poleciło Ministerstwo Skarbu wszystkim kasom skarbowym za pośrednictwem Izb Skarbowych i Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Skarbowy) w Katowicach, ażeby dla ułatwienia kontroli systemu dotacyjnego wystawiały przy podnoszeniu zasiłków pieniężnych w Oddziałach Banku Polskiego чеки dotacyjne na kwoty podzielne przez 100.

Powyższa zasada winna być przez Oddziały ściśle przestrzegana, przyczem nadmieniam się, że obowiązuje ona również w odniesieniu do urzędów pocztowych.

Wycofanie z obiegu 50-markowych biletów Banku Rentowego (Rentenbank).

(Dział XII Spisu Okólników).

W dniu 20 marca 1925 r. Bank Rentowy (Deutsche Rentenbank) ogłosił, że wycofuje z obiegu bilety swoje z datą 1 listopada 1923 r. opiewające na 50 marek.

Bilety te po dniu 30 września 1925 r. tracą wszelką wartość.

W związku z powyższem Oddziały winny zaprzestać skupu wyżej wymienionych odcinków marek rentowych, a w razie ich posiadania w swym zapasie przesłać je jaknajrychlej do Wydziału Dewizowego Oddziału Głównego.

Dalsze wydawanie przez Oddziały Banku Polskiego zezwoleń na wywóz walut obcych zagranicę.

(Dział XII Spisu Okólników)

Rozporządzenie Ministra Skarbu w przedmiocie regulowania obrotu pieniężnego z zagranicą, mające między innymi wprowadzić zmiany co do wydawania zezwoleń na wywóz zagranicę walut zagranicznych oraz złotych, nie zostało ogłoszone w przewidzianym pierwotnie terminie, t. j. przed 31 marca 1925 r.

Wobec tego Oddziały winny aż do otrzymania dalszych dyspozycji wydawać wymienione wyżej zezwolenia w myśl dotychczas obowiązujących zasad („Wiadomości Banku Polskiego“ Nr. 4 z dnia 28 lutego 1925 r. str. 43).

Liczenie prowizji domicylowej.

(Dział IV Spisu Okólników).

Za domicylowanie weksli w Banku Polskim przewiduje taryfa stawek prowizyjnych opłatę 1‰, minimum 1 złoty tylko dla nieposiadających rachunków żyrowych. Ponieważ niejednokrotnie nasuwają się Oddziałom wątpliwości, jak rozumieć należy powyższe określenie taryfy, wyjaśnia się, że prowizja domicylowa winna być liczona zawsze w tych wypadkach, kiedy domicyl podano na wekslu „Płatny w Banku Polskim Oddział w.....“, a akceptant lub wystawca nie mieszka w siedzibie danego Oddziału.

Natomiast nie liczy się prowizji, kiedy domicyl brzmi jak wyżej, lecz akceptant (wystawca) mieszka w siedzibie odnośnego Oddziału lub też domicyl określono następująco: „Płatny w Banku Polskim Oddział w..... na ciężar rachunku żyrowego.....“ bez względu na miejsce zamieszkania akceptanta (wystawcy).

Nieliczenie prowizji domicylowej od weksli, na których akceptantami (wystawcami) są osoby lub firmy, mające swe miejsca zamieszkania w siedzibach Oddziałów, uzasadnione jest tem, że z powodu inkasowania weksli takich nie ponosi Bank żadnych innych kosztów jak przy inkasowaniu weksli niedomicylowanych. O ile jednak zobowiązany do zapłaty weksłu mieszka poza siedzibą Oddziału, wtedy przewidywany jest odbiór przesyłki pieniężnej na pokrycie weksłu, korespondencja, zwrot weksłu i t. p., co powoduje zwiększenie czynności i pewne koszty, których bonifikatę winna stanowić prowizja.

Ponieważ nadmierne domicylowanie weksli w Banku Polskim przez osoby nieposiadające rachunków żyrowych a mieszkające poza siedzibą Oddziału przysparza mu zbyt wiele czynności, przeto należy zlecenia klientów wykonywać, jednakże w liście do nich po załatwieniu wykupu weksli zaznaczać, że pożądanem jest, ażeby weksle swoje domicylowali w jednej z instytucji, znajdujących się w siedzibie Oddziału z wyjaśnieniem, że w Banku Polskim zasadniczo mogą być bez ograniczenia domicylowane weksle posiadaczy rachunków żyrowych, względnie weksle innych osób, lecz płatne na ciężar rachunków żyrowych.

Jednocześnie zaznacza się, że prowizję domicylową liczy się od każdego weksłu (od sztuki), chociażby podpis tego samego akceptanta (wystawcy) pojawiał się na kilku weksłach zamieszczonych na jednej liście dyskontowej.

Indywidualna ocena skupowanych dewiz.

(Dział XII Spisu Okólników).

W myśl Okólnika Nr. 4 z dnia 23 stycznia 1925 r. winny Oddziały przy skupie dewiz upewnić się co do materialnej i moralnej odpowiedzialności klienta oraz co do pochodzenia zaofiarowanej dewizy. Wynika z tego przepisu, że każdą dewizę należy poddać indywidualnej ocenie; nie mogąc zgóry przewidzieć wszystkich wypadków, podaje się następujące wytyczne, mogące ułatwić Oddziałom decyzję przy skupie:

Nabywanie czeków na zagranicę, wystawionych przez słabsze instytucje bankowe, może być niebezpieczne, skoro sprzedający bank nie posiada u trasata dostatecznego pokrycia. Dlatego należy dążyć do tego, aby słabsze banki sprzedawały w miejsce czeków z własnego wystawienia, чеки wystawione przez osoby lub firmy trzecie (np. banki zagraniczne), a opatrzone swem żyrem.

O ile natomiast chodzi o banki pierwszorzędne, a szczególnie takie, które udowodnią w Oddziale, że korzystają w bankach zagranicznych z kredytów, to skup takich czeków, dokonywany w granicach tych kredytów oraz w granicach kredytu przyznanego przez Wydział Kredytowy, nie budzi wątpliwości.

Klijentom, od których Oddziały nabywają чеки, a więc także i bankom, należy zwrócić uwagę na art. 51 Prawa Czekowego z dnia 14.XI.1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 100 z dnia 21.XI.1924 r.), który głosi, że

„Jeżeli zapłata nie nastąpiła z powodu, iż wystawca, wystawiając czek, nie miał u trasata potrzebnego funduszu do rozporządzenia, lub z powodu, iż po wystawieniu czeku rozporządził pokryciem, odpowiada wobec posiadacza za wszelką szkodę“

i

„W przypadkach powyższych wystawca ulega nadto karze aresztu do sześciu tygodni i grzywnie do 5.000 zł lub jednej z tych kar, chyba że, wystawiając czek, miał uzasadnioną podstawę do liczenia na pełne pokrycie w chwili przedstawienia, a brakło go z przyczyn od niego niezależnych“.

W wypadkach, gdy chodzi o większe kwoty i klient pragnie możliwie prędko otrzymać równowartość sum, będących do jego dyspozycji zagranicą, należy zalecić następujące postępowanie:

Klient, posiadający wierzytelność zagranicą, daje swemu zagranicznemu dłużnikowi polecenie, aby należną mu sumę wpłacił na rachunek Banku Polskiego do jego korespondenta w danym kraju, polecając mu przytem zawiadomić Bank Polski telegraficznie o wpływie sumy wraz z dokładnem podaniem nazwy i adresu firmy polskiej, dla której suma jest przeznaczona. Wydział Dewizowy Oddziału Głównego, otrzymawszy zawiadomienie o zapisaniu waluty na dobro rachunku Banku Polskiego, przekazuje równowartość telegraficznie do danego Oddziału, w którego okręgu znajduje się siedziba firmy, przytem nie liczy z tytułu przekazania sumy żadnej prowizji.

Powyższa forma przekazu nadaje się do zastosowania szczególnie w tych wypadkach, gdy chodzi o dewizy zaofiarowane przez firmy nieakredytowane w Oddziale lub materialnie niedostatecznie odpowiedzialne (np. przy walucie eksportowej).

Informacje Kredytowe.

(Dział IV Spisu Okólników).

W myśl przepisów zawartych w Okólniku Nr. 244 z dnia 2 sierpnia 1920 r. przesyłają Oddziały Wydziałowi Kredytowemu Dyrekcji przy wnioskach kredytowych odnośne informacje. Ponieważ wspomniany Wydział musi posiadać nie tylko informacje o firmach akredytowanych w Banku Polskim lecz wogóle cały materiał informacyjny, znajdujący się w poszczególnych Oddziałach, przeto te obowiązane są przysyłać mu odpisy każdej nowosporzędzonej informacji w okresach dekadowych przy sposobności wysyłki list dyskontowych „A“.

Zasadniczo — w celu kontroli — winna być każda wysyłka odpisów informacji do Wydziału Kredytowego lub do któregośkolwiek Oddziału odnotowywana przez umieszczenie daty i nazwy Oddziału na marginesie oryginalnej informacji, pozostającej w Oddziale.

Dyrektor Oddziału obowiązany jest ponadto badać dawniejsze informacje, czy są jeszcze aktualne i w razie jakichkolwiek zmian modyfikować je, względnie opracować nowe według właściwego stanu majątkowego danej osoby lub firmy, a następnie kierować odpisy do Wydziału Kredytowego jakoteż do tych Oddziałów, które je poprzednio otrzymały.

Rejestracja każdej nowopowstałej firmy ogłaszana jest w dzienniku urzędowym. Z chwilą pojawienia się takiego ogłoszenia o firmie, mającej siedzibę w okręgu bankowym danego Oddziału, obowiązany jest Dyrektor Oddziału wypisać na czystym blankiecie informacyjnym (form. D. Kred. Nr. 502 lub 503) nazwę firmy oraz podaną w dzienniku treść rejestracji, a następnie w miarę otrzymywanych wiadomości zaczerpniętych w drodze wywiadu uzupełniać informację innemi potrzebnymi szczegółami.

O ile ogłaszane są w dzienniku urzędowym zmiany, dotyczące firm już dawniej rejestrowanych, należy w przeznaczony na ten cel rubryce blankietu informacyjnego odnotowywać numer i datę dziennika, tudzież treść odnośnego ogłoszenia.

Przy sporządzaniu informacji, należy podawać w górnej rubryce formularza najpierw nazwisko, a potem imię. Jeżeli różnica między imieniem a nazwiskiem jest trudna do ustalenia, np. Roman (nazwisko) Józef (imię), niezbędnem jest bliższe określenie, które można uwidocznnić przez wypisanie nazwiska dużemi rozstawionemi literami, zaś imienia normalnemi.

W wypadku posługiwania się przez firmy skrótem imienia należy bezwarunkowo podawać, czy i w jaki sposób brzmienie jej jest zarejestrowane. W rubryce „Właściciel firmy, wspólnicy jawni“ ma być wykazywane pełne imię i nazwisko właściciela, względnie wspólników.

Oznaczanie w pierwszej górnej rubryce siedziby firmy, np. Polski Bank Handlowy w Poznaniu, nie zwalnia od powtórznego wypisania danej miejscowości w bocznej, górnej rubryce zatytułowanej: „Siedziba przedsiębiorstwa“.

Jakkolwiek na blankietach informacyjnych (form. D. Kred. Nr. 503) znajduje się tylko rubryka „Kredyt przyznany“, mimo to należy oprócz uwidocznienia wysokości przyznanego kredytu podawać również zdolność kredytową danej firmy.

W związku z kwestją prawidłowego opracowywania informacji kredytowych, oraz połączonemi z tem innemi czynnościami, przypomina się treść artykułów Wiadomości Nr. 7 z dnia 15 kwietnia 1924 r. „Spóźnione nadsyłanie informacji kredytowych“, Nr. 2 z dnia 15 maja 1924 r. „Zbyteczne dołączanie oddzielnych listów do nadsyłanych Wydziałowi Kredytowemu informacji“ i Nr. 15 z dnia 15 grudnia 1924 r. „Dokładne sprawdzanie kwestjonariuszy kredytowych“.

* * *

W zasadzie Bank Polski nie udziela informacji o osobach i firmach, jednak w pewnych wypadkach Dyrekcja Banku uważa to za wskazane zwłaszcza w odniesieniu do większych firm i banków zagranicznych. Otrzymane zatem z zagranicy przez Oddziały bezpośrednio zapytania winny być kierowane wprost do Wydziału Kredytowego Dyrekcji wraz z dokładną informacją o danej firmie na przepisany formularz. Żądania mniejszych firm zagranicznych oraz wszystkich firm krajowych mają Oddziały — jak dotychczas — załatwiać odmownie we własnym zakresie działania w myśl wskazówek podanych w przytoczonym na wstępie Okólniku.

Falszywe banknoty 5- 10- i 20-dolarowe.

(Dział XII Spisu Okólników).

Departament Stanu w Waszyngtonie zawiadamia za pośrednictwem Poselstwa Amerykańskiego w Warszawie o znajdujących się w obiegu falsyfikatach banknotów 5- 10- i 20-dolarowych, których opisy podaje się poniżej.

Falsyfikat 5-dolarowy.

Falsyfikat banknotu 5-dolarowego (Silver Certificate) z portretem indjanina, serji 1899 r., litera „D“ po stronie prawej numer 137, z podpisami: H. V. Speelman, Registrator Skarbu, Frank White, Skarbnik Stanów Zjednoczonych jest odbitką foto-mechaniczną na dwóch odcinkach papieru, pomiędzy którymi rozmieszczone zostały krótkie, grube nitki jedwabne. Na pierwszy rzut oka falsyfikat ten może wprowadzić w błąd, lecz przy szczegółowym przyjrzeniu się widać nieudolne wykonanie, zwłaszcza pieczęć Skarbu jest lichy naśladowana, ornamentacja zaś brzegów banknotu utrzymana w mocnych kolorach zamiast delikatnych linii roboty grawerskiej.

Falsyfikaty banknotów 10-dolarowych.

I.

Falsyfikat 10-dolarowego biletu Federal Reserve Banku w Nowym Jorku z portretem Jacksona, litera serji „D“, na stronie prawej numer niewyraźny, podpisy: A. W. Mellon, Sekretarz Skarbu, Frank White, Skarbnik Stanów Zjednoczonych, sporządzono zapomocą płyt fotograficznych, przyczem na papierze wykonano niebieskim atramentem linje, naśladujące nitki jedwabne oryginalnego banknotu. Pieczęć oraz cyfry na prawej stronie pozostawiono niezabarwione, zaś na odwrotnej drukowanej użyto farb wodnych, czy też innej jakiejś substancji, która w wielu miejscach pokrywa zupełnie delikatne linje rysunku.

Wykonanie amatorskie łatwe do rozpoznania.

II.

Falsyfikat 10-dolarowego biletu Banku Narodowego (First National Bank of Superior, Wisconsin) z portretem Mc. Kinley'a, litera „A“, podpisy A. T. Vernon, Registrator Skarbu, Charles H. Treat, Skarbnik Stanów Zjednoczonych, odbito z dwóch płytek fotograficznych na dwu odcinkach papieru,

między którymi umieszczono krótkie, grube nitki jedwabne, celem naśladowania jedwabnych włókienek oryginalnego banknotu. Zatrzymany egzemplarz nosi numer skarbowy H. 138052 i bankowy Nr. 17501. Pieczęci Skarbu brak.

Wykonanie prymitywne, łatwe do rozpoznania.

III.

Falszyfikat banknotu 10-dolarowego (National Bank Note) banku The American Exchange National Bank of New York City, serja 1902 r. z portretem Mc. Kinley'a, oraz podpisami: J. W. Lyons, Registrar Skarbu, Charles H. Treat, Skarbnik, jest źle wykonaną odbitką fotograficzną z użyciem farb do pieczęci i odwrotnej strony banknotu. Nosi numer „Charter“ 1394, numer Skarbowy zaś: U361243H, tudzież numer bankowy 611595. Wszystkie powyższe numery odbito z fotografii w naturalnym czarnym kolorze. Celem naśladowania jedwabnych włókienek oryginalnego banknotu podrobiono je na falsyfikacie czerwonym i niebieskim atramentem.

Wykonanie uznać należy za bardzo lichę.

IV.

Falszyfikat 10-dolarowego biletu Federal Reserve Banku z Cleveland, Ohio, z portretem Jacksona, serja 1914 r., litera „B“, na prawej stronie banknotu Nr. 159 na lewej zaś 1125, z podpisami A. W. Mellon, Sekretarz Skarbu, Frank White, Skarbnik Stanów Zjednoczonych, jest fotomechaniczną odbitką dosyć lichej roboty. Ogólny wygląd jego może wprowadzić w błąd, zwłaszcza zaś strona prawa. Odbitkę sporządzono na dwóch odcinkach cienkiego papieru opatrzonego linjami atramentowymi, naśladującymi jedwabne nitki oryginału. Farba użyta do druku odwrotnej strony falsyfikatu jest licha, a wykonanie gorsze niż strony przedniej. Zatrzymany przez Amerykański Departament Skarbu egzemplarz nosi numer D25065654A.

V.

Falszyfikat 10-dolarowego biletu banku United States Buffalo, serji 1901 r., z małymi portretami Lewis'a i Clark'a, litera „A“ z podpisami: Frank White, Skarbnik Stanów Zjednoczonych, H. V. Speelman, Registrar Skarbu, odbity został drogą mechanicznej fotografii na oryginalnym papierze, otrzymanym przez wywabienie druku banknotu 1-dolarowego. Wykonanie jest marne podobnie jak i farby. Ponieważ cechy te muszą zwrócić uwagę każdego przeciętnego odbiorcy banknotu, przeto ściślejszy opis uważa się za zbyteczny.

Falszyfikat 20-dolarowy.

Nowy falszyfikat 20-dolarowego biletu Banku Narodowego „National Bank Note“ z „First National Bank of Payette, Idaho“, litera „A“ z portretem Hugh Mc. Culloch'a oraz podpisami: W. S. Elliot, Registrar Skarbu, John Burke, Skarbnik Stanów Zjednoczonych, odbito z grawerowanych płytek na dwóch sklejonych odcinkach papieru, pomiędzy którymi rozmieszczono jedwabne nitki. Jest to identyczna robota jak przy falsyfikacie banknotu 20-dolarowego „Central National Bank“ z San Angelo, Texas, który pojawił się w obiegu w 1922 r. i wykazuje te same znamiona. Właściwy numer dla banknotów „First National Bank of Payette“ jest 5906; podrobiony banknot powyższy ma numer „Charter“ „First National Bank“ w El Paso, Texas, wypisany wielkimi niebieskimi cyframi na frontowej stronie banknotu, podczas gdy na brzegu prawej stony banknotu widnieje numer „Charter“ 10664, będący właściwym numerem „Charter“ dla Central National Bank w San Angelo, Texas.

Falszyfikat powyższy posiada również podpisy: James, G. Mc. Nary, Prezydent, oraz J. E. Benton, Kasjer, wyrzeźbione na płytce. Są to urzędnicy „First National Banku w El Paso, lecz nie w Payette Bank. Podrobienie jest udatne i łatwo może wprowadzić w błąd.

Pierwszy bilans austriackiego banku emisyjnego w szylingach.

Reforma walutowa w Austrii wprowadziła nową jednostkę — szyling równający się 0.694 kr. zł = 10.000 kr. pap. = 0.7292 złotego.

Austriacki Nationalbank przeszedł w miesiącu marcu do waluty szylingowej i wykaz z 7 marca jest pierwszym bilansem, zestawionym w szylingach. Wskutek odpadnięcia szeregu zer bilans daje lepszy przegląd i umożliwia porównanie ze stanem naszego bilansu najbliższej daty t. j. 10 marca 1925 r.

Porównanie wykazuje, że obieg biletów bankowych w Austrii jest blisko 5% większy od naszego. Przyjmując liczbę ludności w Austrii na 6.4 milionów, wypada na głowę 86 złotych, a w Polsce przy 28,5 milionach ludności, wypada na głowę biletów bankowych — 18,5 złotych.

Portfel wekslowy w Polsce jest blisko dwa i pół razy większy, rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania — dwa razy większe. Stopień złotego pokrycia banknotów u nas na dzień 10/III. 1925 r. — 58,65%, w Austrii na dzień 7/III. 1925 r. — 43,74%.

Austrjacki Nationalbank

stan z dnia 7 marca 1925 r.

Aktywa w szylingach:

		W przeliczeniu na złote w/g parytetu 72.92:
Pokrycie kruszcowe biletów, zapas złota (kg. czystego złota, przeliczony po kursie 4.715 S.)	11,138.286·94	8,122.038·88
Dewizy i waluty służące po myśli art. 85 statutu jako pokrycie kruszcowe	320,071.859·60	233,396.399·58
Razem	331,210.146·54	241,518.438·46
Pokrycie bankowe biletów:		
a) obce waluty nie służące jako pokrycie kruszcowe	154,321.007·69	112,530.879·03
b) monety	—	—
c) weksle, warranty i efekta	121,974.946·92	88,944.130·62
d) pożyczki pod zastaw	143.400·—	104.567·28
Pożyczki na rzecz państwa	214,536.487·33	156,440.006·32
Nieruchomości	4,132.000·—	3,013.054·40
Inne aktywa	592,662.766·66	432,169.689·69
Razem	1.418,980.755·14	1.034,720.765·80

Pasywa w szylingach:

Kapitał zakładowy	43,200.000·—	31,501.440·—
Fundusz zapasowy	487.201·11	355.266·96
Obieg biletów bankowych	757,146.932·19	552,111.542·81
R/ki żyrowe i inne natychmiast pł. zobowiązania	65,036.790·94	47,424.827·99
Inne pasywa	553,109.830·90	403,327.688·76
Razem	1.418,980.755·14	1.034,720.766·52

W porównaniu procentowem bilansu Banku Austrjackiego (7. III. 25 r.) z bilansem Banku Polskiego (10. III. 25 r.) — Bank Polski posiada w aktywach:

Złota	o 1290% więcej
Walut i dewiz	o 12·09% mniej
Zdyskontow. weksli	o 240% więcej
Zobowiązań Skarbu Państwa	o 384% mniej
Nieruchomości	o 927% więcej
Inne aktywa	o 3213% mniej.

W pasywach:

Kapitał zakładowy	o 218·5% większy
Fundusz zapasowy	o 237% większy
Obieg biletów bankowych	o 4·44% mniejszy
R/ki żyrowe	o 132% większe
Inne pasywa	o 4709% mniejsze.

Rola pokrycia złotego w Banku Austrjackim i Polskim.

Według 85 art. statutu Banku Austrjackiego obieg biletów bankowych łącznie z natychmiast płatnymi zobowiązaniami winien być pokryty podczas pierwszych pięciu lat conajmniej w 20% zapasem złota, walut i dewiz, nie podlegających żadnym większym wahaniom kursowym. Podczas następnych pięciu lat minimalne pokrycie ma wynosić 24%, podczas dalszych pięciu lat 28%, później zaś 32½%.

Według art. 51 statutu Banku Polskiego obieg biletów bankowych winien być pokryty w 30% zapasem złota i zapasem netto walut i dewiz, nie podlegających znacznieszym wahaniom kursowym.

Różnica w obliczaniu procentowego pokrycia złotego obu banków wyłania pytanie, czy nieuwzględnienie przez statut Banku Polskiego stanu zobowiązań, wynikających z obrotu żyrowego, nie zmniejsza bezpieczeństwa biletów Banku Polskiego. W tym celu na podstawie końcowych bilansów miesięcznych 1924 r. zestawia się poniżej, procentowe pokrycie biletów Banku Austriackiego bez uwzględnienia stanu obrotu żyrowego (sposób Banku Polskiego) i z uwzględnieniem zobowiązań żyrowych (praktyka Banku Austriackiego).

(W milionach koron papierowych).

DATA	Obieg biletów Banku Austriackiego	Pokrycie złote	Rachunki żyrowe	Stop. pokr. bez uwzględnienia rach. żyrowych	Stop. pokr. z uwzględnieniem rach. żyrowych
31 styczeń 1924 r.	6.735	3.902	537	57,9%	53,7%
29 luty „	7.364	4.027	559	54,7%	50,8%
31 marzec „	7.145	4.061	753	56,8%	51,4%
30 kwiecień „	7.315	3.776	696	51,6%	47,1%
31 maj „	7.555	3.452	641	45,7%	42,1%
30 czerwiec „	7.744	3.286	741	42,4%	38,7%
31 lipiec „	7.996	3.363	896	42,1%	37,8%
31 sierpień „	8.002	3.561	998	44,5%	39,6%
30 wrzesień „	7.998	3.834	891	47,9%	43,1%
31 październik „	8.213	4.142	503	50,4%	47,5%
30 listopad „	8.072	4.423	485	54,8%	51,7%
31 grudzień „	8.388	4.881	553	58,2%	54,6%
Przeciętny stopień pokrycia				50,6%	46,5%

Z zestawienia wynika, że za cały rok przeciętna różnica obu sposobów obliczania w Banku Austriackim wynosi zaledwie 4,1%. Włączenie zatem rachunków żyrowych do pasywów, zabezpieczonych pokryciem złotem nie posiada istotnego znaczenia. Stwierdza to również poniższa obserwacja bilansów dekadowych Banku Polskiego, wykazując różnicę zaledwie w wysokości 7,86%:

(W milionach złotych).

DATA	Obieg biletów Banku Polskiego	Pokrycie złote netto	Rachunki żyrowe	Stop. pokr. bez uwzględnienia rach. żyrowych	Stop. pokr. z uwzględnieniem rach. żyrowych
31 maj 1924 r.	245	258	29	105,4%	97,72%
30 czerwiec „	334	280	41	83,88%	74,66%
31 lipiec „	394	312	54	79,03%	69,64%
31 sierpień „	430	299	52	69,50%	62,03%
30 wrzesień „	460	282	59	68,35%	54,33%
31 październik „	504	329	52	65,15%	59,17%
30 listopad „	498	332	82	66,77%	57,24%
31 grudzień „	551	357	64	64,89%	58,04%
31 styczeń 1925 r.	553	333	53	60,33%	56,06%
28 luty „	550	305	44	55,45%	51,34%
Przeciętny stopień pokrycia				71,88%	64,02%

Większa nieco rola rachunków żyrowych w Banku Polskim wyjaśnia się tem, że w 1924 r. stan rachunku Centralnej Kasy Państwowej wykazywał wyjątkowo duże salda ze względu na nadzwyczajne dochody skarbowe z likwidacji P. K. K. P. i sprzedaży klejnotów bolszewickich. W roku bieżącym, jako już normalnym, rola rachunków żyrowych Centralnej Kasy Państwowej zmniejszy się i tem samem zmniejszy się przeciętna cyfra procentowa, wykazująca stopień pokrycia obiegu biletów łącznie ze stanem zobowiązań żyrowych.

W k ł a d y.

A. W prywatnych instytucjach kredytowych.

Rok 1924 (w tysiącach złotych).

Rodzaj instytucji	Liczba instytucyj	31. X.	30. XI.	31. XII.
Banki Akcyjne	43			
wkłady wszelkich typów		175.863	190.583	190.508 a)
Kasy Oszczędnościowe b)	40			
wkłady oszczędnościowe		3.202	3.553	4.976
Spółdzielnie kredytowe	21			
wkłady oszczędnościowe		719	932	1.064

a) stan wkładów tylko w 35 bankach związkowych.

b) miejskie i powiatowe, oraz Galicyjska we Lwowie i Ukraińska w Przemyśle.

B. W publicznych instytucjach kredytowych.

Rodzaj instytucji	31. XII. 1924 r.	31. I. 1925 r.	28. II. 1925 r.
Bank Polski			
Pozost. na prywat. rach. żyrowych .	57.710	50.181	39.116
Bank Gospodarstwa Krajowego			
Wkłady oszczędnościowe	854	1.199	1.460
„ terminowe	549	1.490	2.936
„ czekowe i rządowe lokacyjne	61.159	68.007	66.124
Korespondenci „Loro“.	2.174	3.765	3.794
Pocztowa Kasa Oszczędności			
Wkłady oszczędnościowe	7.555	9.316	10.671
Rachunki czekowe	37.486	40.144	39.041

Zmiany w urzędowej stopie dyskontowej,

które zgodnie z Okólnikiem Nr. 14 z dnia 19. II. 1925 r. należy odnotować w „Wiadomościach Banku Polskiego“ Nr. 4 z d. 28. II. 1925 str. 45:

Czechosłowacja z 6 $\frac{0}{10}$ na 7 $\frac{0}{10}$ od dnia 25. III.

Węgry z 12 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{10}$ „ 11 $\frac{0}{10}$ „ „ 27. III.

Powrót Anglii do waluty złotej.

Zbliżanie się funta do równi złotej z dolarem wyłoniło pytanie, czy, kiedy, i z jakim powodzeniem przywróci u siebie Anglja wymianę biletów na kruszec i wolny wywóz złota z kraju. Ciekawą na ten właśnie temat opinię wypowiedział Prezes Banku „Midland“ i b. Minister Skarbu Mr. Mc. Kenna na posiedzeniu Komisji dla Handlu w angielskiej Izbie Gmin w dniu 4 marca r. b. Przytaczamy poniżej ważniejsze ustępy:

„Co jest poza prawną kwalifikacją waluty głównym czynnikiem regulującym cenę pieniądza? Odpowiedź może być krótka. Cena pieniądza regulowana jest granicami jego ilości. Mówiąc o ograniczeniu ilości pieniądza przez kontrolę kredytu, mam na myśli naturalnie system obecnie czynny w Anglii. W wielu państwach widzieliśmy bezpośrednie emitowanie pieniądza papierowego na pokrycie państwowych wydatków, co nie miało miejsca u nas. Tu popyt za dodatkowym pieniądzem wychodzi tylko ze sfer gospodarczych. Są tygodniowe fluktuacje podczas wypłat zarobków, są fluktuacje w czasie świątecznym i niektórych porach roku, ale nadmierny popyt jest tylko chwilowym i dodatkowy pieniądz z obiegu powraca do instytucji emisyjnej po zaspokojeniu potrzeb. Potrzeba trwałego powiększenia obiegu pieniężnego może jedynie płynąć ze zwyżki cen. Z tego wynika, że jakakolwiek kontrola nad ruchami w poziomie cen będzie również skuteczną w ograniczeniu popytu za pieniądzem.

Pieniądz składa się z obieguwej gotówki i daleko poważniejszej sumy z depozytów bankowych. Cokolwiek zwiększa lub zmniejsza depozyty bankowe, zwiększa lub zmniejsza zapas pieniądza lub siłę kupna i z tego powodu wpływa na zwyżkę lub zniżkę poziomu cen. W tym właśnie punkcie argumentacji jawi się Bank Angielski. Depozyty bankowe rosną lub maleją stosownie do działalności Banku Angielskiego w zakresie udzielania lub wypowiadania pożyczek, kupna lub sprzedaży walorów i t. d. Wobec tego Bank Angielski przez swą kontrolę nad objętością siły kupna może wpływać na ruchy w poziomie cen. A ponieważ publiczne zapotrzebowanie pieniądza zmienia się zależnie od poziomu cen, kontrola kredytu przez Bank może być użyta w kierunku ograniczenia ilości pieniądza.

Przejdźmy teraz do potrzeb produkcji. Ludność nasza wzrasta i produkcja nasza również musi stale się powiększać. Aby aparat kredytowy był sprawny, musimy powoli rozszerzać pojemność kredytu i powoli powiększać sumę obiegu pieniężnego zgodnie z rosnącą ilością produktów. Jeżeli kredyt nie będzie rozszerzany stosownie do wzrastających potrzeb ludności, nie unikniemy albo absolutnego spadku cen, lub spadku względnego w stosunku do poziomu cen światowych. Nie trzeba przeoczać, że zmniejszenie na rynku światowym produktów przyrody, spowodowane nieurodzajem lub innymi przyczynami, może wywołać podniesienie się światowego poziomu cen i w związku z tem, nasz poziom cen bez względu na tendencję zwyżkową może jeszcze wykazywać względny spadek i to położenie uwidoczni się w podniesieniu się naszej waluty w stosunku do innych walut. Spadek poziomu cen absolutny, czy względny powoduje stagnację, zaczem administracja kredytu winna zmierzać do ułatwienia ekspansji gospodarczej, gdy wewnętrzne warunki na to zezwalają. Jeżeli pojemność kredytu pokrywać się będzie dokładnie z wymogami produkcji, nasze gospodarstwo będzie się pomyślnie rozwijać i nie wyłoni się zwyżka lub zniżka wartości naszej waluty, lecz obawiam się, że tylko w teorii można znaleźć tą nadludzką mądrość, która jest potrzebna do delikatnego operowania tym aparatem.

Przed odpowiedzią na pytanie, jaki wpływ przywrócenie złotej waluty będzie miało na produkcję, uważam za niezbędne dać wyjaśnienie o obecnym naszym pieniężnym systemie, abyśmy sobie stworzyli rzetelną opinię o skutkach powrotu do waluty złotej. Przypuszczam, że jestem uprawnionym do wyrażenia opinii, iż zdecydowana polityka Banku Angielskiego przyniosła w rezultacie stałą zwyżkę wartości funta w kierunku odzyskania parytetu z dolarem i powrotu do waluty złotej. Jest to polityka ustalona przez komitet Cunliffe'a, której wskazania przyjął Bank Angielski i Skarb. Powszechnie jednak znanem jest, iż polepszający się kurs jest szkodliwy dla handlu wywozowego. Kurs naszej waluty się polepszał, lecz zwyżka została spowodowana do pewnego stopnia z powodu ograniczenia względnie niedostatecznej podaży kredytu. Gdy będziemy mieli złotą walutę, dalsza zwyżka w stosunku do innych złotych walut będzie możliwa jedynie w granicach złotych punktów i nasz wywóz zyska na tej względnej stabilizacji kursu.

Istnieje jednak inna jeszcze kwestja większej wagi dla naszego gospodarstwa. Czy powrót do waluty złotej da nam środki do powiększenia kredytu niezbędnego dla zaspokojenia potrzeb wzrastającej produkcji? Musimy pamiętać, że pojemność kredytu w nowych warunkach będzie regulowana podażą złota. Jeżeli światowy popyt na złoto będzie przewyższał podaż, nastąpi drenowanie naszego

rynku pieniężnego, któremu przeciwdziałać będziemy mogli jedynie przy pomocy ograniczenia kredytu. Jeżeli światowa podaż złota będzie przekraczać zapotrzebowanie, złoto, bez drenowania naszego rynku, naturalną falą przypłynie do Angli, co automatycznie powiększy rozmiar naszego kredytu.

Aby zilustrować mój tok myśli, przypomnę naszą gospodarczą historję podczas dwóch, stosunkowo świeżej daty, okresów, w pierwszym, gdy była niedostateczna podaż złota i w drugim, gdy panował nadmiar złota. Wielu z nas zapewne pamięta, iż w ostatnim 10-ku lat 19-go wieku, ceny były bardzo niskie w porównaniu z poprzednimi latami i w produkcji panował zastój. Doskonale pamiętam Sir Williama Harcourt'a, który w tym czasie argumentował, że niskie ceny dla konsumentów są korzystne — otrzymał jednak odpowiedź, iż warstwy pracujące nie korzystają z taniości, gdy nie mają zarobków na zakupy. Nie przypisuję tu całej istniejącej wówczas stagnacji brakowi złota, gdyż wchodziły w grę i inne przyczyny, ale bez kwestji niedostateczna podaż złota w stosunku do rosnącego zapotrzebowania światowego, była jedną z głównych przyczyn ograniczenia kredytu, spadku cen i stagnacji gospodarczej. Zwrot nastąpił z rozwojem kopalni złota w Poł. Afryce i po przerwie spowodowanej wojną z Boerami od 1901 roku począwszy, z roku na rok wydobywanie złota stopniowo się powiększa. Jeżeli śledzimy poziom cen w ciągu 10 lat po 1903, gdy skutki wojny Boerskiej minęły, zauważymy wzrost cen o 23%. Jeżeli śledzimy statystykę produkcji i bezrobocia w tym samym okresie zauważymy, że za wyjątkiem chwilowego zastoju spowodowanego kryzysem amerykańskim w 1907 roku, rozwój gospodarczy polepszał się a spadek bezrobocia znalazł się znacznie poniżej przeciętniej pierwszego okresu sprawozdawczego. Od 1892 roku zatem mieliśmy pierwszy okres powolnego wzrostu ceny pieniądza, a później w ciągu 10 lat po roku 1903 — okres powolnej deprecjacji pieniądza. Wcześniejszy okres był erą stagnacji i wysokiego procentu bezrobotnych, późniejszy — za wyjątkiem wyżej wzmiankowym — okresem rozkwitu gospodarczego i zaniku bezrobocia.

Zadaniem naszym jest ocenić, czy w razie powrotu do waluty złotej w 1925 roku, warunki podaży i popytu złota będą prowadzić do wznowienia cyklu gospodarczego, jaki istniał do 1914 r. Czy podaż będzie większa od zapotrzebowania, czy też naodwrot. Według mojej oceny podaż złota przy jego współczesnej cenie, obecnie jest o wiele znaczniejsza, niż zapotrzebowanie światowe i że w konsekwencji przyjdziemy do okresu powolnego podnoszenia się cen, ożywienia produkcji i zwiększenia zatrudnienia. Światowa produkcja złota wynosi obecnie około 80,000.000 £ parytetowych rocznie. W Bankach Rezerwy Federalnej Stanów Zjednoczonych znajduje się nadwyżka przeszło 300,000.000 £ ponad ustawowe zapotrzebowanie. Znaczny popyt złota wyłonił się ze strony Indji, Niemiec i Australji, lecz te trzy państwa nie mogą pochłoniąć całego zapasu. Zapotrzebowanie innych państw będzie prawdopodobnie nikłe. Możliwem jest, iż będziemy mogli dodać parę milionów do naszej rezerwy, zwłaszcza, że Stany Zjednoczone będą chętniejszym sprzedawcą, niż nabywcą. Mogę posiadać tylko powierzchowny pogląd na stopień popytu, lecz sądząc z materiału, znajdującego się w mem posiadaniu, zmuszony jestem dojść do konkluzji, że produkcja złota jest więcej niż wystarczająca na zaspokojenie światowego popytu. Jeżeli tak jest w istocie, w końcowym rachunku złoto będzie do nas samo napływać bez przynęty wysokiej stopy. Złoto będzie skupywane przez Bank Angielski, a jak już wspominałem, każde kupno Banku Angielskiego prowadzi do zwiększenia kredytu.

Chociaż jestem tego zdania co do końcowego i trwałego skutku powrotu do złotej waluty, w żadnym jednak razie nie zamykam oczu na możliwość, a nawet prawdopodobieństwo, że będziemy mieli w pierwszych dniach wiele trudności. Rezultat naszej poprzedniej polityki w kierunku forsownego podnoszenia wartości naszego pieniądza czy to przez ograniczenie kredytu, obciążenie pieniądza wyższą, niż w Stanach Zjednoczonych stopą, czy to przez zniechęcanie do plasowania zagranicznych pożyczek na naszym rynku, wszystko to stwarza sytuację, która może spowodować silną reakcję, gdy my pierwsi powrócimy do złota. Duże kapitały znajdujące się u nas na rachunkach amerykańskich mogą być sprzedane, powodując natychmiastowy zwrot kursu. Pożyczki zagraniczne dotąd hamowane, mogą z pośpiechem powrócić. Nasze zapasy złota mogą być narażone na niebezpieczeństwo i celem ochrony naszej pozycji może być wprowadzona wysoka stopa. Każdy krok przedsięwzięty teraz w celu podniesienia wartości funta, musi posiadać swą reakcję w przyszłości.

Moją argumentację oparłem na stosunku pomiędzy podażą i popytem złota i sadzę, iż nie wystąpi nowe i wyjątkowe zapotrzebowanie. Przypuszcza się, iż powrót do złotej waluty oznacza wejście złoto-suverena w obieg. Obawiam się, że takie zezwolenie byłoby zgubnem dla naszych projektów. Ocenia się, że przed wojną obieg monet złotych wynosił przeszło 120,000.000 £. Dziś przy wyższym poziomie cen, gdyby bilety skarbowe (currency notes) zostały wycofane, potrzebna suma przekraczałaby

200,000.000 £. To stworzyłoby taki popyt na złoto, iż cena jego wzrosłaby znacznie. Byłoby to wielkim ciosem dla Ministra Skarbu, który musiałby płacić za złoto i byłoby to szkodliwym dla naszej produkcji, gdyż spowodowałoby natychmiastową niżkę cen. Złoto byłoby kupowane przez Skarb a nie przez Bank Angielski i z tego powodu nie pociągnęłoby za sobą zwiększenia kredytu. Bilety skarbowe są zasadniczo wymienialne na złoto, ale w praktyce to postanowienie prawne jest tylko pozorem i im prędzej prawo będzie zgodne z rzeczywistością, tem lepiej będzie dla naszego bezpieczeństwa. Niezbędnym warunkiem dla prawdziwej złotej waluty jest wolność wywozu, tak że gdy zajdzie potrzeba płacenia naszych zagranicznych długów w złocie, abyśmy mogli to załatwić bez zezwolenia. Wymienialność na kruszec dla wywozu jest inną rzeczą, niż wymienialność biletów na bite suwereny. Zanim nie znajdziemy się w lepszych, niż obecnie, warunkach, nie ryzykowałbym popytu na złoto, dla naszych wewnętrznych celów monetarnych. Odważam się na wypowiedzenie tego poglądu, stwierdzając równocześnie, że sprawa ta należy wyłącznie do uznania Izby Gmin“.

Stosunek rządu do Banku Emisyjnego.

W związku z podwyższeniem przez Bank Angielski w dniu 5 marca r. b. stopy dyskontowej z 4% na 5% wyłoniła się dnia następnego w Izbie Gmin dyskusja, dotycząca tego zarządzenia. B. Minister Skarbu w gabinecie Mac Donalda Mr. Snowden zwrócił się z interpelacją do obecnego Ministra Skarbu Mr. Churchilla, czy rząd liczył się z myślą podwyższenia stopy, a w razie twierdzącym czy brał pod uwagę wpływ tej zwwyżki na położenie handlowe i finansowe.

Mr. Churchill: „Dało się zauważyć powszechne przekonanie, że stopa bankowa zostanie podwyższona wobec zwwyżki stopy prywatnej od ostatniego piątku. Jest to kwestja należąca do decyzji Banku, którego obowiązkiem również jest brać pod uwagę towarzyszące tej zwwyżce skutki, łącznie z tymi, o których wspomniał Wielce Szanowny Pan“.

Mr. Snowden: „Zgadza się, że jest to kwestja pozostająca bezpośrednio w rękach Banku, ośmielam się na zapytanie, czy Skarb był zapytywany o radę w tej sprawie ze względu na dużą doniosłość tego zarządzenia i jego dodatni lub szkodliwy wpływ na położenie handlowe i finansowe kraju, a w danym razie, czy Skarb aprobuje tę politykę“.

Mr. Churchill: „Jak Wielce Szanownemu Panu doskonale wiadomo, nie należy do praktyki Skarbu, aby formalnie brać te sprawy pod uwagę. Skarb jest naturalnie w ścisłym kontakcie z Bankiem Angielskim więc nie zdobyłbym się na sugestję, aby Ministrowie Skarbu od czasu do czasu nie byli powiadomieni o ogólnej tendencji przyszłej polityki Banku Angielskiego: jednak nic w rodzaju formalnej porady nie jest praktykowane względnie konieczne i nic w rodzaju formalnej porady nie miało miejsca przy tej sposobności“.

Wobec nalegania Mr. Snowden'a, Mr. Churchill zamknął interpelację słowami: „Sądzę, że byłaby to niewygodna polityka, gdyby Minister Skarbu stwarzał precedens w wypowiedaniu aprobaty lub nagany każdego zarządzenia, jakie Bank Angielski w każdym czasie może wprowadzić“.

Co kraj jednak, to obyczaj.

W komisji budżetowej parlamentu niemieckiego 19 marca r. b. po wyczerpującej debacie został przyjęty następujący wniosek: „Uprasza się rząd, aby celem złagodzenia chwilowego niedostatku kredytu... skłonił Bank Rzeszy do złożenia w najbliższym czasie do dyspozycji pruskiej centralnej kasy towarzystw współdzielczych i jej oddziału w drezdeńskim banku sumy 30 milj. mk. złotych, jako pożyczki na przeciąg jednego roku“...

Kontyngent monet srebrnych i bilonu.

W Niemczech według ustawy monetarnej z dnia 30 sierpnia 1924 r. Skarb Państwa może wypuścić na głowę monet srebrnych i bilonu — 20 „Reichsmark“ (przed wojną — 20 M w monetach srebrnych i 2½ M w monetach niklowych i miedzianych). Na podstawie powyższej ustawy Rząd wypuścił 300 milionów RM w monetach srebrnych, t. j. 5 R M na głowę, obliczając liczbę mieszkańców na 60 milionów. Ponieważ daje się odczuwać dalsze zapotrzebowanie monet srebrnych, Minister Skarbu poczynił w lutym 1925 r. kroki o upoważnienie do podwyższenia tego kontyngentu do 10 R M na głowę. Chwilowo są wypuszczone tylko sztuki po 1 i 2 marki (ustawa przewiduje wybijanie sztuk po 1, 2, 3 i 5 R M).

W Austrii według ustawy z 20 grudnia 1924 r. wolno wypuścić na głowę 15 szylingów (z czego 10 S w monetach srebrnych, 5 S w monetach z nieszlachetnego metalu).

W Gdańsku ustawowo przypada na głowę 25 guldenów gdańskich.

W Polsce według ustawy monetarnej z 23 kwietnia 1924 r. można wypuścić na głowę 12 złotych (z czego 8 zł w monetach srebrnych i 4 zł w monetach z nieszlachetnego metalu). Obieg biletów zdawkowych, bilonu i monet srebrnych wynosił 28/II 1925 r. — 185.712 tysięcy złotych. Przyjmując liczbę ludności na 28,500.000, wypada na głowę mieszkańca 6.52 złotych.

Na posiedzeniu Senatu w dniu 21 lipca 1924 r. w czasie rozprawy ogólnej nad budżetem na rok 1924, sprawozdawca generalny senator Buzek zastanawiając się nad pytaniem, ile bilonu zdoła pomieścić nasze gospodarstwo narodowe, przytacza dla porównania ilość bilonu będącego w obiegu przed wojną światową w poniższych państwach na głowę mieszkańca w złotych:

	Austro-Węgry	Anglia	Niemcy	St. Zjednoczone
Monety srebrne	8	38	21	55
Bilon	2	2	2½	około 4
Razem	10	40	23½	59

Zestawienia powyższe dowodzą, że przewidziany w naszej ustawie monetarnej kontyngent waluty bilonowej nie jest nadmierny. Nie są również uzasadnione obawy, że może nam grozić inflacja bilonowa. Przy emisji bowiem waluty bilonowej Skarb Państwa niema pełnej swobody działań. Jeżeli wypuści zbyt dużo biletów zdawkowych lub monet, nadwyżka wraca do Kas Skarbowych, które muszą przyjmować walutę bilonową bez ograniczeń. W ten sposób skala emisji reguluje się automatycznie. Im więcej waluty bilonowej wypływa, tem więcej wraca i skala absolutna emisji może raczej się zmniejszać, jeżeli emisja odbywa się zbyt natęczywie. Np. 31 grudnia 1924 r. obieg biletów zdawkowych, monet srebrnych i bilonu wynosił tylko okragło licząc 123 miliony złotych, gdy 30 listopada — 129, a 31 października — 135 milionów złotych. Tempo emisji było coraz energiczniejsze, a mimo to cyfra absolutna obiegu malała. Z tego wniosek, że obawy o inflację bilonową są przesadne. Zbyt energiczne tempo emisji może wprawdzie powodować trudności techniczne i wywoływać niezadowolenie ludności, ale reakcja następuje natychmiast, ludność odrzuca nadmierne ilości z powrotem do Kas Skarbowych i skala absolutna maleje. O inflacji więc możnaby mówić dopiero wtedy, gdyby skala absolutna rosła zbyt szybko i w rozmiarach niewspółmiernych do emisji banknotów Banku Polskiego.

Amerykańskie pożyczki zagraniczne.

Nawiązując do identycznego artykułu w „Wiadomościach Banku Polskiego“ z dnia 28. II. 1925 r. Nr. 4 str. 44 poprzednio podane cyfry uzupełnia się wzmianką, że w styczniu b. r. subskrybowano na rynku Stanów Zjednoczonych 59·6 milionów dolarów pożyczek zagranicznych, a w lutym 152·5 milionów, z czego na rzecz Kanady 49 milionów, Ameryki Południowej — 25 milionów, a Europy — 77·5 milionów dolarów. W ostatniej kwocie mieści się 35 milionowa część uzyskanej pożyczki 50 milionów przez Polskę. Rynek zatem amerykański w niesłabnącem tempie nabywa zagraniczne emisje, a tendencja ta ujawnia się w silnym odpływie złota z Ameryki. Według „The Wall Street Journal“ wywóz złota z Ameryki od 1 grudnia 1924 r. do połowy lutego b. r. wyniósł — 158,898.000 dolarów. Współcześnie znaczenie New-Yorku, jako międzynarodowego dostawcy pieniądza wzrasta, ponieważ Londyn ze względu na pogorszenie się bilansu płatniczego i dążność do przywrócenia funtowi równi złotej, faktycznie dla nowych zagranicznych emisji jest zamknięty. To chwilowe monopolistyczne stanowisko N.-Yorku łącznie z pewną rezerwą, spowodowaną niedostatecznem przygotowaniem rentjerów amerykańskich do roli kapitalistów światowych pociąga za sobą drożyznę kredytu amerykańskiego. Według „Le Temps“ wyższą cenę pieniądza w N.-Yorku w porównaniu z Londynem uwidacznia porównanie faktycznego oprocentowania kilku pożyczek europejskich równocześnie lansowanych w 1924 r. w N.-Yorku i Londynie:

Pożyczka:

Faktyczne oprocentowanie:

	New-York.	Londyn.
Czechosłowacka	8·50%	8·00%
Niemiecka	7·80%	7·3%
Węgierska	8·85%	7·5 — 8·0%
Grecka	8·00%	8·00%